

Ralph Kaminski, Autobusy

blask w stronę wschodu
odurza nas
świt z rosą w parku
daje nam znak

wśród pięknych łądni
krecimy się
z małego miasta
światowy sen

w nim nudna niedziela
obudzi nas
poczuć chce z tobą
wolności smak

Autobusy
Autobusy
chyba już czas
odpłynął
księżycą blask
tym autobusem
autobusem
zawrócę świat
zawrócę świat
zatrzymaj ... czas

choć nabroilem bardzo źle
policja chce zatrzymać mnie
na ślepo prędko biegnę
bo wiem że złapią mnie

ty lubisz hard
i biały śnieg
czasem to wszystko
przerazą mnie

twoi znajomi spijają blask
stroją wciąż pozy
..., gwiazd

mama wciąż o mnie
martwiła się
gdy po dyskotekach plątałem się

Autobusy
Autobusy
chyba już czas
odpłynąć
księżycą blask
tym autobusem
autobusem
zawrócę świat
zawrócę świat
zatrzymaj ... czas

choć nabroilem bardzo źle
policja chce zatrzymać mnie
na ślepo prędko biegnę
bo wiem że złapią mnie